

Anna Maria Bytyń

OBCY WŚRÓD SWOICH – OBOZY UCHODźCÓW WEWNĘTRZNYCH W SUDANIE

STRANGERS AMONG ONE'S PEOPLE – CAMPS FOR INTERNALLY DISPLACED PERSONS IN SUDAN

Sudan to kraj podzielony na dwie części – Północ i Południe¹. Granicę wyznacza tam odmienna religia, odcień skóry i tradycja. Wszystko to dzieli Sudańczyków na „tych z Południa” i na „tych z Północy”. Specyfika Chartumu, stolicy Sudanu, polega właśnie na tym, iż jest to miejsce spotkania tych dwóch światów – Północy i Południa. Pełnoprawnych arabskich Sudańczyków i ludzi z Południa – tej „gorszej kategorii”.

Wojny domowe pomiędzy Sudanem Południowym i rządem w Chartumie oraz wciąż trwający konflikt w Darfurze² stworzyły

¹ W artykule użyte zostały słowa Północ i Południe w znaczeniu: Południe – południowa część Sudanu obejmująca 10 stanów administracyjnych, zamieszkała głównie przez ludność murzyńską wyznającą religie chrześcijańskie i animistyczne (wierzenia rodzime). Sudan Południowy to od 2005 roku autonomiczny region w strukturach państwa sudańskiego. Północ – centralna i północna część Sudanu, zamieszkała głównie przez ludność wyznającą islam (Arabowie, Nubijczycy, plemiona Beja czy Shaigiya). Północ utożsamiana jest z rządem centralnym w Chartumie.

² Konflikt w Darfurze wynika z ekonomicznej marginalizacji regionu oraz z przyczyn etnicznych, ze względu na walki toczące się od 2003 roku uchodźcami zostało nawet 2 mln osób. Osiedlały się jednak głównie na obrzeżach większych

w tym państwie największą na świecie grupę osób, które żyją wśród swoich, a jednak są obcy. Uchodźcy wewnętrzni (*Internally Displaced Persons*, IDPs) to osoby, które musiały opuścić miejsce swojego zamieszkania z powodów zagrożenia wolności lub życia w wyniku konfliktu zbrojnego, łamania praw człowieka lub katastrofy naturalnej. Migrujące osoby nie przekraczają granicy uznanej za międzynarodową³.

Historia Sudanu w czytelny sposób pokazuje zróżnicowanie Północy i Południa. Począwszy od najdawniejszych czasów – okresu niewolnictwa, kolonizacji brytyjskiej czy formowania się niezależnego państwa sudańskiego widoczne były pogłębiające się różnice między dwoma regionami. Zanim dokładnie zbadano i opisano obszary Sudanu Południowego był to teren, na który zapuszczali się jedynie mieszkańcy północnej części kraju, w celu schwytania niewolników znanych z dużej wytrzymałości. Okres kondominium egipsko-brytyjskiego spowodował nie tylko dokładnie poznanie terenów południowych, ale także oddzielenie ich od Północy, wyznaczono nawet pięć zamkniętych dystryktów w celu zatrzymania postępującej arabizacji kraju rządzonego przez Brytyjczyków. Jednak to kwestia wyznania odciska się najmocniej na podzielonych Sudańczykach. Dwie religie – islam i chrześcijaństwo przewijały się przez teren Sudanu z równomierną niemal siłą oddziaływania, aby ostatecznie podzielić kraj na dwie części. Z religią chrześcijańską mamy w Sudanie do czynienia począwszy od IV wieku. Religia ta została jednak całkowicie wyparta przez szybko rozprzestrzeniający się islam w VII wieku. Między XVI a XIX wiekiem nie rozwijała się w ogóle, a misje chrześcijańskie powróciły za sprawą rządów brytyjskich i zakorzeniły się już tylko w zamkniętych dystryktach południowych dopiero w XIX

miast w prowincji Darfur. Ze względu na rozległy charakter konfliktu w Darfurze niniejszy artykuł ogranicza się do omówienia problemu uchodźców z Sudanu Południowego w okolicy Chartumu.

³ Definicja Uchodźców wewnętrznych Biura Wysokiego Komisarza do Spraw Praw Człowieka: *Guiding Principles on Internal Displacement*, <http://www.unhcr.ch/html/menu2/7/b/principles.htm> [5.07.2009].

wieku⁴. W okresie panowania Brytyjczyków Północ i Południe traktowano jako dwa odrębne tereny. Dlatego właśnie okres rządów brytyjskich jest tak ważny w kwestii podziału Sudanu. Wtedy oficjalnie zaaprobowano różnice między regionami, przy czym w zarządzaniu krajem widoczne było zaniedbanie Południa. Kiedy zaś Wielka Brytania zdecydowała się nadać Sudanowi niepodległość (od 1 stycznia 1956 roku) całą władzę oddano w ręce arabskiej części ludności. Po 1956 roku rozróżnienie na muzułmańską Północ i chrześcijańskie (chrześcijańsko-animistyczne) Południe było już faktem. Mimo to rząd w Chartumie dążył do unifikacji całego kraju (w 1960 roku dzień wolny zmieniono z niedzieli na piątek; w 1962 roku wydano uchwałę „Ustawa o Działalności Misyjnej”, zwaną „prawem antymisyjnym”, ponieważ zabraniała jakichkolwiek działań bez oficjalnej zgody rządu⁵, w 1983 roku wprowadzono w całym kraju szariat). Marginalizacja i arabizacja Sudanu Południowego – to właśnie główne przyczyny rozpoczęcia wojny domowej, która wybuchła w niepodległym Sudanie. Wojna toczyła się od momentu uzyskania niepodległości, tj. w latach 1956–1972, a w 1983 roku wybuchła tzw. druga wojna domowa zakończona Ogólnym Porozumieniem Pokojowym (*Comprehensive Peace Agreement, CPA*), zawartym 9 stycznia 2005 roku w Nairobi. Konflikt ten spowodował uchodźstwo ogromnych rzesz ludzi.

Obie walczące strony, tj. rząd w Chartumie i rządzący na Południu SPLM⁶ wykorzystywały koncentrację tak dużej liczby uchodźców z Sudanu Południowego w okolicach Chartumu do swoich celów.

⁴ M. Ząbek, *Historia Sudanu do 1989 roku*, w: *Róg Afryki. Historia i współczesność*, pod red. J. Mantel-Niećko, M. Ząbka, Warszawa 1999, s. 109–131.

⁵ J. Oduho, W. Deng, *The problem of the Southern Sudan*, London 1965, s. 57.

⁶ SPLM – Ludowy Ruch Wyzwolenia Sudanu (*Sudan People's Liberation Movement*). Polityczne skrzydło Ludowej Armii Wyzwolenia Sudanu (*Sudan People's Liberation Army, SPLA*), powstałe w 1983 roku z partyzantów z pierwszej wojny domowej (1956–1972). Przywódcą partii i pierwszym prezydentem Sudanu Południowego był płk John Garang.

Dla partyzantów z Południa było to doskonałe pole do nowych rekrutacji. Tak było w przypadku jednych z pierwszych obozów w Etiopii – pierwsza fala uchodźców uciekła do zaprzyjaźnionego w tamtym okresie z Południem kraju – główna siła walcząca na Południu SPLA mogła rekrutować i szkolić większość uchodźców właśnie tam⁷. Poza tym obozy dawały armii możliwość korzystania z pomocy humanitarnej, jakiej udzielano uchodźcom. Również rząd w Chartumie kierowały pobudki polityczno-ekonomiczne. Skierowanie fali uchodźstwa na północ kraju miało na celu pozbawienie wsparcia walczących Południowców i zdobycie masowej, taniej siły roboczej. W latach 90. przesiedlenia związane były także z ropą naftową – wysiedlano ludność z terenów roponośnych, aby potem móc sprzedać ziemię zainteresowanym firmom. Nie dość było tego – względy ekonomiczne powodowały, iż rząd w Chartumie zmieniał położenie obozów. Na potrzeby stale rozwijającej się stolicy stopniowo przesuwane były ich granice, konieczny był bowiem coraz większy teren pod budowę infrastruktury miejskiej.

Mieszkańcy Południa, którzy w obliczu wojny stanęli przed decyzją uchodźstwa, mogli wybrać między obcym krajem, a obcą ojczyzną na Północy. Zawsze jednak zostawiali wszystko co posiadali – swoje domy, rodziny, ziemię. Szacunki, dotyczące liczby uchodźców z Sudanu Południowego, jakich dokonują organizacje międzynarodowe, nie są dokładne. W wyniku pierwszej wojny domowej (1956–1972) większość mieszkańców Sudanu Południowego uciekła za granicę kraju do Etiopii, Ugandy, Kenii czy Republiki Środkowoafrykańskiej. Tylko nieznaczny odsetek emigrował do Sudanu Północnego. Największa fala uchodźców wewnętrznych, która emigrowała w okolice Chartumu przypada na pierwsze lata tak zwanej drugiej wojny domowej (1983-2005). Większość uchodźców opuściła miejsce swojego zamieszkania w latach 80. (42%) i w latach 90. (34%). Pozostała część (14%) przybyła po roku 2000. Ostateczne dane do 2005 roku

⁷ M. Ząbek, op. cit., s. 143.

wahają się od 4 do 6 mln⁸. Mimo zawarcia pokoju w styczniu 2005 roku w okolicy Chartumu wciąż przybywają mieszkańcy Południa, podając za powód swojej emigracji względy ekonomiczne.

Przyjazd do Chartumu zawsze wiązał się z ogromnym kosztem, często była to wyprawa zajmująca parę miesięcy⁹. Jeżeli uchodźca nie posiadał nikogo bliskiego w stolicy, musiał płacić bardzo wysokie opłaty za wynajmowane lokum (cenę dla Południowców zawyżano) albo osiedlać się wprost na ulicy – jak większość uchodźców, budując sobie schronienie z kartonów i worków po cukrze lub węglu. Większy napływ uchodźców spowodował reakcje rządu. Początkowo starano się rozróżnić migrantów ekonomicznych i uchodźców, tym drugim nie dając prawa do przebywania w Chartumie, posiadania ziemi i tworzenia stałych domów. Od początku Południowcy traktowani byli według innych praw. Arabska część ludności zakazała im nie tylko pełnoprawnego uczestnictwa w społeczeństwie, ale nawet przydzieliła im gorszą, drugorzędną względem siebie rolę społeczną. W 1994 roku rząd rozpoczął tworzenie formalnych obozów dla uchodźców wewnętrznych z Sudanu Południowego. Pierwszymi obozami były: Wad El Bashir (WEB), Omdurman es Salam (OES), Jebel Aulia i Mayo¹⁰. Stworzenie obozów miało na celu przede wszystkim kontrolę szybkiego rozszerzania się granic miasta. Proces przesiedlania z ulic stolicy na tereny wyznaczone pod obozy odbywał się w sposób przymusowy – policja niszczyła dotychczasowe schronienia

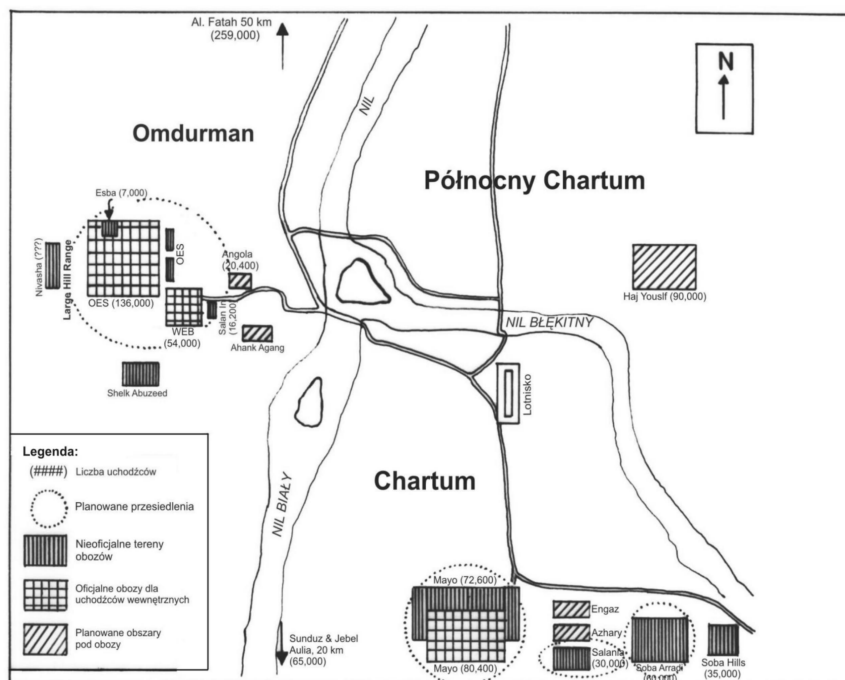
⁸ R. Delhaas, *Forgotten and Marginalized. Displaced Persons in Khartoum: One Year after the Peace Agreement*, ICCO – Interchurch Organization for Development Co-operation, Khartoum – Amsterdam 2006, s. 13.

⁹ Obserwacje własne. Informacje na temat warunków panujących obecnie w dawnych obozach dla uchodźców w Chartumie autorka zdobyła w czasie pobytu w Sudanie, w Mayo, na obrzeżach Chartumu, dzięki rozmowom i wywiadom przeprowadzonym m. in. z siostrą Elżbietą Czarnecką ze Zgromadzenia Sióstr Salezjanek w Mayo oraz z lokalną społecznością w Mayo. Wyjazd odbył się w ramach Ekspedycji Naukowej „Dolina Nilu 2009”, realizowanej w okresie 2 I – 4 III 2009 roku, zorganizowanej przez Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

¹⁰ R. Delhaas, op. cit., s. 16.

uchodźców i ciężarówkami zabierała ich do konkretnych obozów, gdzie często nie było podstawowej infrastruktury, a jedynie niezagospodarowane tereny pustynne. IDPs napływali jednak w takim tempie, że obok wyznaczonych przez rząd obozów powstawały nieoficjalne, równie duże skupiska uchodźców takie jak Haj Jusef.

Mapa 1. Rozmieszczenie obozów uchodźców wewnętrznych na obrzeżach Chartumu



Źródło: R. Delhaas, *Forgotten and Marginalized. Displaced Persons in Khartoum: One Year after the Peace Agreement*, ICCO – Interchurch Organization for Development Co-operation, Khartoum – Amsterdam 2006, s. 31.

Mimo wyznaczenia miejsc oficjalnych obozów, policja wciąż przyjeżdżała i niszczyła schronienia budowane przez uchodźców przesuwać ich jeszcze dalej poza miasto. Powodem tego był rozwój ekonomiczny Chartumu i co za tym idzie – potrzebne miejsce na budo-

wę nowych centrów handlowych, fabryk itp. Z raportów organizacji międzynarodowych wynika, że przesiedlenia kontynuowano nawet wśród już wcześniej rozlokowanych w obozach uchodźców, burząc prowizoryczne domy i przenosząc ich w inne miejsca. Często akcje takie odbywały się w czasie pory deszczowej, kiedy trudniej było zbudować schronienie.

Mieszkańcy Chartumu mówią, że obozy na przedmieściach tworzą *Czarny Pas (Black Belt)* wokół stolicy. Określenie to pokazuje rozróżnienie dokonywane przez arabską część ludności w odniesieniu do Południowców. W Sudanie mamy do czynienia z dyskryminacją ze względu na kolor skóry – Afrykanie z Sudanu Południowego są na Północy obcy – różnią się odcieniem skóry właśnie, ale i całym bagażem kulturowo-społecznym – religią, obyczajami, tradycją. Rozróżnienie to przybiera w całym Sudanie Północnym różne oblicza, zawsze jednak pozostaje formą dyskryminacji, ponieważ arabska ludność czuje się wyższa, lepsza od Południowców. Objawia się to na wiele sposobów. Chartum, ze względu na największą koncentrację uchodźców, stanowi tego najlepszy przykład – obozy znajdują się na przedmieściach miasta, Południowcy otrzymują gorsze wynagrodzenie za pracę, dodatkowo zatrudniani są tylko do najcięższej pracy fizycznej. Dyskryminacja objawia się także poprzez ograniczony dostęp do edukacji, utrudnienia w kultywowaniu własnej religii w kraju muzułmańskim. Granice, których przestrzegać muszą uchodźcy wewnętrzni w Sudanie, stanowią zatem całą listę nakazów, ograniczeń i nowych praw. Większość z osób, które uciekły z powodu wojny z Sudanu Południowego w latach 80., przyzwyczyła się już do życia w tak określonej przez względy religijne, etniczne i kulturowe przestrzeni. Na ulicach Chartumu bez trudności można jednak rozpoznać Południowców – poza ciemniejszym kolorem skóry, ubierają się w „zachodnim” stylu, co wobec tysięcy tradycyjnych arabskich strojów można bardzo łatwo zauważyć. Odrębność przejawia się tam na każdym kroku, bowiem podział funkcji społecznych również uwarunkowany jest pochodzeniem. Choć wszyscy mężczyźni spędza-

ją leniwe popołudnia popijając mocną kawę lub słodką herbatę, to tylko muzułmanie gromadzą się na czas modlitwy w ciągu dnia, ale też tylko Południowcy nie chodzą w niedzielę do szkół, dla muzułmanów to normalny dzień pracy i nauki.

Gdyby wyliczyć największe problemy, z jakimi borykają się Południowcy, byłyby to zatem trudności związane z edukacją, zatrudnieniem i religią. Wszystkie one wynikają z różnic dzielących Sudańczyków. Kłopoty z edukacją wynikały z faktu, iż nie wszyscy uchodźcy mówili po arabsku czy nawet po angielsku, a tylko w swoim rodzinnym, plemiennym języku. Poza tym możliwość uczęszczania do szkoły była objęta restrykcjami, np. dzieci powyżej 8 lat nie mogły już chodzić do szkoły za darmo, poza tym często warunkowano możliwość dalszej nauki zmianą religii – przejściem na islam. Wobec tych obostrzeń szansę dla dzieci z Południa stanowiły szkoły zakładane w obozach (tzw. *displaced schools*) lub szkoły zakładane przez misje chrześcijańskie (najwięcej było misji katolickich, ale zakładano także misje ewangelickie, prawosławne czy protestanckie). Do kwestii edukacji trzeba dołączyć także problem dorastającej młodzieży, która często pozostawiona jest bez opieki rodziców. Dzieci ulicy (tzw. *szamaszi*) stanowią poważny problem w całej stolicy i na jej obrzeżach. Charakterystyczny styl ubioru, kradzieże, narkotyzowanie się tanimi środkami odurzającymi i zażywanie alkoholu – demoralizacja młodych ludzi jest niezwykle widoczna. Stanowi to dla uchodźców, Sudańczyków z Południa, poważny problem – jeśli tak zdemoralizowani młodzi ludzie zdecydują się na powrót na Południe, nie pomogą w odbudowie swojego rejonu w i tak już zniszczonym kraju, a tylko zaszkodzą

Kwestia zatrudnienia także związana jest z postrzeganiem Południowców przez arabskich mieszkańców Północy. W trakcie ubiegania się o posadę pierwszeństwo miała zawsze ta osoba, która wyznawała islam. Ponadto z relacji samych Południowców wynika, że zawsze dostawali gorsze wynagrodzenie. Wcześniej w swoich rodzinnych stronach Południowcy zajmowali się wypasem bydła,

uprawą pól, teraz nie mieli nic. Mężczyźni, mimo czasem wcześniej zdobytego wykształcenia, zajmowali się przede wszystkim pracą fizyczną – ciężką, słabo płatną. Warto odnotować w tym miejscu, iż masowa siła robocza była w tym czasie (lata 90. XX wieku) niezbędna dla rozbudowy stolicy i korzystania z profitów, jakie zaczynał osiągać rząd w Chartumie po odkryciu złóż ropy naftowej. Kobiety zajęły się zaś wytwarzaniem i sprzedażą lokalnego alkoholu (na bazie daktyli, cukru, drożdży, lokalnych ziaren zbóż lub kukurydzy). Jest to zajęcie bardzo niebezpieczne, kobiety często ryzykowały utratę wolności, ponieważ spożywanie alkoholu w kraju muzułmańskim jest zabronione. Co ciekawe, używki tej chętnie próbują nie tylko Południowcy, ale i Arabowie. Najbardziej charakterystycznym zajęciem kobiet jest jednak sprzedaż herbaty, ze szczególnie charakterystycznej odmiany hibiskusa – *karkade* i kawy na zatłoczonych ulicach miast. Herbaciarki bardzo wpisały się w krajobraz Sudanu, są widoczne niemal na każdym rogu ulicy, często nawet stoiska rozłożone są jedno przy drugim. Poza tym kobiety z przedmieść Chartumu zatrudniają się w domach bogatych Arabów jako sprzątaczk i pomoce domowe. Wszystkie te zajęcia, których się podejmują, są także słabo płatne. Rodzinom, tradycyjnie bardzo licznym, trudno się utrzymać bez pomocy różnych organizacji pozarządowych lub misji chrześcijańskich. Część Południowców, czasem już kolejne pokolenie mieszkające na przedmieściach Chartumu, przechodzi na islam, adaptuje w swoich rodzinach arabskie obyczaje. Takim rodzinom łatwiej wtedy funkcjonować w kraju oficjalnie zorientowanym na islam. Zawsze jednak widać różnicę. Obcy wśród swoich.

Kolejną, jeżeli nie najbardziej istotną kwestią jest religia. Historyczne przyczyny różnic religijnych omówiono na początku artykułu. W obecnej sytuacji problem wyznania sytuuje się na początku listy najbardziej konfliktogennych czynników różnicujących Arabów i Południowców. Uchodźcy gromadzą się wokół instytucji chrześcijańskich, ponieważ utożsamiają się z wartościami jakie one głoszą. W ten sposób mogą kultywować swoje tradycje, poczuć się „jak

w domu”, jest to przestrzeń, w której potrafią się odnaleźć. Rząd w Chartumie przez wiele lat prześladował misje chrześcijańskie, proces islamizacji i arabizacji kraju został z powodu uchodźców zakłócony. Siostra Elżbieta Czarnecka ze Zgromadzenia Sióstr Salezjanek w Mayo uważa, że prześladowania trwają nadal, tylko pod ukrytą postacią – mocno ogranicza się i wiele zabrania działającym w Chartumie misjom, nie dopuszcza się ich do głosu w sprawie edukacji młodych ludzi, którą zajmują się na co dzień, często mają problemy z policją. Kościoły nie mogą posiadać wież, aby swoim wyglądem nie przypominały meczetów i nie odróżniały się od pozostałych budynków, islam i chrześcijaństwo nie mogą być na równi w kraju muzułmańskim. Manifestowanie swojej wiary jest niejako wpisane w kulturowanie religii. Gdy muzułmanie wsłuchują się w nawoływania muezina, wierni w kościele chrześcijańskim wsłuchują się w kościelny dzwon. Takie zestawienie obrazuje sąsiedztwo odmiennych tradycji, na tak niewielkim obszarze – w Chartumie. Tak jakby stolica stanowiła powiększenie całego kraju, którego sytuacja właśnie tak się przedstawia – z Południa słychać dzwony, z Północy modlitwy muezina.

Ciekawym zjawiskiem wśród społeczności chrześcijańskiej zamieszkującej przedmieścia Chartumu jest w ostatnich latach popularność św. Bakhity. Bakhita żyła na przełomie XIX i XX wieku, urodziła się w Sudanie, w Darfurze, i jako dziecko została wzięta do niewoli tureckiej, gdzie była bita i poniżana, potem do niewoli u konsula włoskiego, który zabrał ją do Włoch, gdzie zgodnie z prawem nie była już niewolnicą. Bakhita wstąpiła do zakonu i swoim życiem dawała przykład wierności i heroiczności. Została kanonizowana przez Jana Pawła II w 2000 roku, zostając patronką wszystkich chrześcijan mieszkających w Sudanie. Obecnie wizerunki św. Bakhity można spotkać w każdym kościele, na odświętnych, niedzielnych ubraniach kobiecej służby liturgicznej, w tekstach piosenek religijnych śpiewanych przez dziecięce chórki na mszach świętych. Popularność świętej wynika z możliwości utożsamienia się

z kimś, kto wycierpiał tak wiele krzywd i upokorzeń. Uchodźcy widzą w niej przykład, odnajdują w niej siłę i nadzieję.

Z jednej strony religia chrześcijańska najbardziej uwidacznia różnice między zamieszkującymi obok siebie społecznościami – arabską i murzyńską, z drugiej jednak strony dla samych Południowców stanowi fundament jedności, pomaga im przetrwać w obcym środowisku.

Przestrzeń społeczno-kulturowa, w jakiej żyją uchodźcy wewnętrzni w Sudanie Północnym, jest całkowicie różna od tej, którą znają. Na Północy rządzą inne prawa, panuje inna religia, która warunkuje cały bieg życia, nawet sposób zachowania się różni tych ludzi. Uważani są za dzikusów, za gorszą kategorię ludzi. Ale tak naprawdę granicą nie do przejścia jest nie owa odmienność, a niewykształcona tolerancja dla odmienności. Ludzie ci często po prostu się nie znają. Arabowie nie 'zapuszczają się' na przedmieścia, po zmroku prawie żaden taksówkarz nie zgodzi się tam pojechać. Mimo, że Południowcy żyją na Północy to jednak żyją właśnie na przedmieściach, na uboczu. Tak samo jak całe Południe było marginalizowane, tak teraz oni są marginalizowani w obrębie stolicy, dlatego Południowcy chcą wracać. Masowe akcje powrotów organizowane są od momentu zakończenia wojny domowej w 2005 roku i nasilają się. Nie wiadomo jeszcze, jakie konsekwencje dla całego Sudanu przyniosą takie migracje ludności. Otwartą kwestią pozostaje także referendum dotyczące jedności Sudanu, które zgodnie z porozumieniem pokojowym z 2005 roku ma się odbyć w 2011 roku oraz brak taniej siły roboczej w rozwijającej się stolicy. Również sytuacja Sudanu Południowego nie jest pewna wobec masowego napływu ludności. Zniszczone wojną tereny, spory o ziemię, problemy z integracją z tymi, którzy zostali, konflikty etniczne (głównie między największymi plemionami Południa – Dinka, Nuer i Szylluk), walka o władzę w autonomicznym rządzie Sudanu Południowego – to problemy jakim muszą stawiać czoło powracający do domu uchodźcy. Jednak wizja powrotu w rodzinne strony, mimo tylu trudności, nie

odstrasza Południowców. Niemal każdy w Mayo zapytany o dalsze plany deklaruje chęć powrotu do Sudanu Południowego. Uchodźcy w końcu chcą poczuć się jak „swoi wśród swoich”.

BIBLIOGRAFIA

- Delhaas R., *Forgotten and Marginalized. Displaced Persons in Khartoum: One Year after the Peace Agreement*, ICCO – Interchurch Organization for Development Co-operation, Khartoum – Amsterdam 2006.
- Guiding Principles on Internal Displacement*, <http://www.unhcr.ch/html/menu2/7/b/principles.htm> [5.07.2009].
- International Organization for Migration, <http://www.iom.int>. [5.07.2009].
- Konflikty kolonialne i postkolonialne w Afryce i Azji 1869–2006*, pod red. P. Ostaszewskiego, Warszawa 2006.
- Oduho J., Deng W., *The problem of the Southern Sudan*, London 1965.
- Office of the United Nations High Commissioner for Refugees, <http://www.unhcr.org>.
- Pawelczak M., *Wojna domowa w Sudanie 1983–2005*, w: *Konflikty kolonialne i postkolonialne w Afryce i Azji 1869–2006*, pod red. P. Ostaszewskiego, Warszawa 2006.
- Solarz A., *Problemy i napięcia polityczne w państwach Afryki Północnej*, w: *Stosunki międzynarodowe w Afryce*, pod red. J. J. Milewskiego, W. Lizaka, Warszawa 2002.
- South Sudan Friends International, Inc., <http://southsudanfriends.org/>.
- Thematic Report: Sudan – Internally Displaced Persons in Khartoum*, Landinfo Norwegian Country of Information Centre, Oslo 2008.
- Wiatrowski P., *Sudan pod rządami fundamentalistów (1989–1995)*, w: *Róg Afryki. Historia i współczesność*, pod red. J. Mantel-Niecko, M. Ząbka, Warszawa 1999.
- Ząbek M., *Historia Sudanu do 1989 roku*, w: *Róg Afryki. Historia i współczesność*, pod red. J. Mantel-Niecko, M. Ząbka, Warszawa 1999.

**STRANGERS AMONG ONE'S PEOPLE
– CAMPS FOR INTERNALLY DISPLACED
PERSONS IN SUDAN**

SUMMARY

Sudan is a country divided into two parts – the North and South. The domestic wars between South Sudan and the government in Khartoum, which have lasted since gaining independence in 1956, as well as a still lasting conflict in Darfur, led to creation of the biggest group of Internally Displaced Persons (IDPs) in this country. The IDPs have emigrated from South Sudan to North, most often to the suburbs of Khartoum. It is estimated that over 5 million people have escaped from the South to the North so far. In the whole history of Sudan the differences between those two regions have deepened. The differences resulted from marginalization of the South and attempts of the government in Khartoum to arabisate and islamizate the whole country. The most important criterion of division in Sudan is religion. In South Sudan live Christians and worshipers of animist religion, Islam, on the other hand, prevails in the North. In camps for IDPs from South discrimination because of lighter color of skin and different religion is still visible. The Southerners are strangers in their own country.